

Strona znajduje się w archiwum.

Straż Graniczna rozbiła grupę przestępczą

Dorota Bołotowicz
27.11.2017

Funkcjonariusze Straży Granicznej kilka dni temu rozbili grupę przestępczą, która zajmowała się wyłudzeniem zezwoleń na prace dla obywateli Ukrainy. Zatrzymano pięć osób, w tym lidera grupy.

Na trop grupy wpadli funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku. Wykryli oni, że do Polski przyjeżdża coraz więcej obywateli Ukrainy, którzy mają legalne zezwolenia na pracę w Polsce, ale jadą dalej na zachód Europy.

Funkcjonariusze SG ustalili, że proceder polegał na wyłudzeniu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim „zezwoleń na pracę typu A” dla obywateli Ukrainy. Dokument ten umożliwia pobyt w Polsce bez przerwy przez 365 dni i legalną pracę w tym czasie. Zezwolenia wyłudzano na konkretne zamówienie, a zbieraniem takich zamówień zajmował się 40-letni biznesmen z okolic Warszawy.

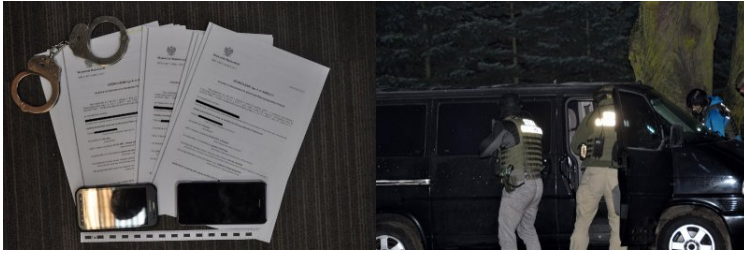
Następnie członkowie grupy przestępczej wyszukiwali mieszkańców Warszawy i okolic znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Osoby te miały zatrudnić cudzoziemca np. w charakterze pomocy domowej, opiekuna osoby starszej czy ogrodnika i na tej podstawie składali wnioski do wojewody o wydanie zezwolenia na pracę dla Ukraińców. Oczywiście, do zatrudniania cudzoziemców nigdy nie dochodziło, ale za firmowanie wniosku swoim nazwiskiem. Fikcyjni pracodawcy otrzymywali pieniądze od 200 zł wwyż. Takie zezwolenia na pracę były przesyłane na Ukrainę i tam sprzedawane Ukraińcom, którzy na ich podstawie w polskim konsulacie uzyskiwali wizę z prawem do pracy.

Szacuje się, że w ciągu dwóch lat podejrzani wyłudzili w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim co najmniej kilkadziesiąt zezwoleń na pracę, a osiągnięte z tego tytułu korzyści majątkowe mogły wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Kilka dni temu funkcjonariusze z Bieszczadzkiego, Nadwiślańskiego i Morskiego OSG zatrzymali 40-letniego biznesmena z Warszawy, lidera zorganizowanej grupy przestępczej oraz jej czterech członków.

Śledztwo jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku. Sprawa jest rozwojowa i nie wyklucza się dalszych zatrzymań zarówno w Polsce jak i na Ukrainie.

zdj. Bieszczadzki OSG



rozbito grupę przestępczą